

Parkiet Forex Day

Dekalog Inwestora - co trzeba mieć i umieć żeby przetrwać na rynku?

Rynek forexowy w Polsce ma się bardzo dobrze, o czym świadczą stale rosnąca liczba klientów jak i podmiotów oferujących te usługi. Potencjalni inwestorzy często stoją przed trudnym wyborem, jeżeli oczekują czegoś więcej niż oferta lokat bankowych - z jednej strony muszą nauczyć się instrumentarium (narzędzi) a z drugiej nabyć miękkich kompetencji inwestycyjnych.

Umowny Dekalog Inwestora trudno będzie streścić w 10 tylko punktach, dlatego powstała rozbudowana wersja tego zestawienia. W pierwszej kolejności Dekalog należałoby podzielić na 2 obszary:

- to, co inwestor musi mieć, i
- to, co inwestor musi umieć

Przydział do poszczególnych grup jest subiektywny, ale poparty doświadczeniem i logiką.

<u>Co muszę mieć – Narzędzia Inwestora</u>	<u>Co muszę umieć – wiedza i doświadczenie</u>
Partnera – Brokera	Specyfika instrumentów
Platforma transakcyjna	Koszty transakcyjne
Program do analizy wykresów	Godziny handlu
Dostęp do danych makro	AT i/lub AF
Biblioteczka inwestora	Strategia i jej elementy
Komputer i dostęp do internetu	Stałe zagrania
Plan awaryjny (różne sytuacje)	Zarządzanie kapitałem
Trading Plan	Zarządzanie transakcją
Dostęp do innych danych rynkowych (głębokość rynku, wolumen)	Cechy danego instrumentu
Skrypty wspomagające handel (przestawiające zlecenia, monitorujące wykres itp.)	Trendy i korekty
	Czuć i rozumieć emocje rynkowe
	Znać swoje słabości i mocne strony

Broker i platforma – sprzymierzeńcy lub wrogowie

W kategorii Narzędzia umieściłem na samym początku Brokera, czyli w warunkach polskich najczęściej Dom Maklerski, który oferuje możliwość składania zleceń na rynkach nieregulowanych. Wybór krajowego Partnera wydaje się być racjonalny ze względów na rozliczenia podatkowe, łatwość i szybkość dostępu do swoich środków finansowych czy też brak bariery językowej. Oferta krajowych podmiotów pod względem kosztów jest bardzo porównywalna z zagranicznymi brokerami na w przypadku niektórych instrumentów nawet lepsza. W przypadku podmiotów zagranicznych warto sprawdzić czy nie jest on notowany na liście ostrzeżeń KNF:

http://www.knf.gov.pl/o_nas/ostrezenia_publiczne/lista_ostrezenia.html co dodatkowo podnosi bezpieczeństwo naszych inwestycji. Bez względu jakiego brokera wybierzemy to staniemy przed

dylematem polityki realizacji zleceń jaka realizuje dany broker. Rozróżniamy 2 podstawowe podejścia do tematu - Market Making i ECN. Market Making w skrócie można opisać jako model w którym dany broker sam kreuje cenę danego instrumentu i może być jednocześnie stroną transakcji. Model ECN to pośrednictwo Brokera, czyli przekazywanie zleceń klientów na platformę obrotu, w której ceny danego instrumentu są wypadkową ofert największych uczestników rynku walutowego. Każdy z tych modeli ma wady i zalety - poniżej prezentuję krótkie zestawienie cech obu modeli.

Funkcjonalność	ECN	Market Maker
Brak konfliktu interesów	✓	✗
Brak rekwotowań	✓	✗
Brak interwencji dealera	✓	✗
Dozwolony scalping	✓	✗

Wybór Brokera to także wybór platformy transakcyjnej czyli programu przy pomocy którego będziemy składali zlecenia. Standardem jest że zlecenia można składać podobnie jak i zarządzać całym rachunkiem przy użyciu 3 różnych kanałów komunikacji:

- Platformy instalowalne na komputerach klasy PC
- Platformy dostępne z poziomu przeglądarki www
- Mobilne wersje oprogramowania na urządzenia klasy smartfon

Brokerzy oferują tutaj różne rozwiązania, standardem jest program MetaTrader 4 (MT4) często ukryty w handlowej nazwie danego brokera (mForex Trader, BossaFX Desktop, MetaTrader) ale zdarzają się też autorskie programy danego brokera. Ten temat jest o tyle istotny że każdy program ma swoje ograniczenia zarówno funkcjonalne jak i techniczne. Dużą zaletą MT4 jest rozbudowany moduł analityczny oraz otwarta architektura do tworzenia swoich własnych pomysłów na strategię. Wadą jest brak możliwości wgrzywania dowolnych instrumentów gdyż lista ograniczona jest do tych które udostępnia dany broker.

Dane, programy analityczne i biblioteka

Zaawansowani uczestnicy rynku wymagają też zaawansowanych narzędzi które realizują bardzo specyficzne potrzeby. Osoby które analizują wykresy szukając fal i geometrii docenią Dynamic Tradera, ci którzy potrzebują uniwersalności i szybkości przetwarzania zakupią AmiBrokera. Przydatne może okazać się programy z grupy symulatorów (Forextester2), które pozwalają na przyspieszenie procesu uczenia się poprzez symulację realnych kwotowań. Każda z tych aplikacji wymaga inwestycji w postaci zakupu często w kwocie przekraczającej minimalny depozyt jaki wymagają Brokerzy do otwarcia rachunku. Niestety lista wydatków tutaj się nie kończy bo często te programy trzeba zasilić notowaniami za które oddzielnie się płaci.

Świat inwestycji oparty jest na informacji - kto do niej ma dostęp, ten zyskuje przewagę. Na wartość poszczególnych walut ma wpływ wiele zmiennych: stan gospodarki opisany przy użyciu różnych wskaźników, sentyment i nastawienie dużych graczy czy też otwarte wcześniej pozycje. Część z tych informacji jesteśmy w szybki sposób znaleźć na różnego rodzaju serwisach informacyjnych. Listę tutaj otwierają te największe czyli Reuters i Bloomberg ale są też i takie jak krajowy MacroNext

(<http://www.macronext.pl/pl/site>) , Stooq <http://stooq.pl/> czy też angielski Forexfactory <http://www.forexfactory.com/>

Wiedzę i doświadczenie można zdobywać na kilka sposobów, jednym z nich jest uczenie się na błędach innych które zostały spisane w książkach. Na rynku polskim jest wiele pozycji książkowych na temat inwestowania na rynkach finansowych, zarówno krajowych autorów jak i zagranicznych. Dominująca ich część opisuje zagadnienia związane z rynkami regulowanymi lub powstały w minionych dekadach - dlatego czasem trzeba wziąć poprawkę na aktualne metody handlowania, szybkość składania zleceń. Jednak pozycje te pozostają niezmiennie pod względem psychologicznych aspektów inwestowania, zarządzania ryzykiem a także prostych i skutecznych technik otwierania i zamykania pozycji. Miejscem gdzie można przebierać w pozycjach ekonomicznych jest internetowa księgarnia <http://www.maklerska.pl>. Na szczególną uwagę zasługuje jedna z pozycji: „Wspomnienia gracza giełdowego” Edwin’a Lefèvre, polecam ja każdemu bez względu na staż i doświadczenie.

Planowanie ma przyszłość

Trading Plan jest szerokim zagadnieniem zawierającym w sobie także Plan awaryjny. Trading plan to zestaw reguł i zasad których dany inwestor musi przestrzegać za każdym razem kiedy zawiera transakcje. Trading Plan powinien zawierać określenie:

- na jakich instrumentach inwestuje i w jakich horyzontach czasu
- dokładny opis metody otwierania transakcji jak i jej zamykania
- zarządzanie kapitałem jak i pojedynczą transakcją
- cele i zadania na dany tydzień, miesiąc jak i rok
- plan awaryjny

Jedną z najczęstszych przyczyn porażek i strat inwestorów jest brak stałych zasad przy inwestowaniu, najczęściej każda transakcja podlega innym regułom a tym samym nie ma możliwości dokonania statystycznej analizy naszych poczynań i usprawnienia metody na zarabianie pieniędzy. Trading Plan uczy także systematyczności i dyscypliny.

Listę narzędzi zamkniemy różnego rodzaju dodatkami które mogą być niezbędne lub przydatne w tradingu. Osoby które mają stałą strategię mogą spróbować zaprogramować aby to komputer wyszukiwał za nas ciekawe fragmenty wykresu a może nawet zajmował pozycje. Możliwością jest tutaj wiele i jedynie wyobraźnia danego inwestora jest ograniczeniem.

Dlaczego u sąsiada trawa jest zawsze bardziej zielona . .

Drugi obszar zagadnień to kwestie które sprawiają, że ktoś systematycznie zarabia pieniądze lub je traci. Listę „co muszę umieć” otwiera specyfikacja instrumentów – czyli ich znajomość ich mechaniki. Poszczególne instrumenty różnią się między sobą - co więcej - ten sam instrument może być inaczej wyskalowany u różnych brokerów dlatego tak ważne jest aby znać: dokładność kwotowania, mnożnik, wartość spreadu i koszty transakcyjne czy też godziny handlu. Brak tej podstawowej wiedzy może sprawić, że nasze transakcje będą „przelewarowane” czyli zbyt agresywnie będziemy inwestować w stosunku do naszych możliwości zarówno finansowych jak i psychicznych. Inwestorzy którzy realizują dużą liczbę transakcji muszą zwrócić szczególną uwagę na koszty i spread, które mogą stanowić sporą wartość procentową naszych transakcji a niekiedy stanowić czy strategia jest

zyskowna czy nie. Podobnie ma się sprawa z godzinami handlu które na instrumentach walutowych zostały wystandaryzowane - ale już instrumenty surowcowe podlegają swoim własnym prawom narzuconym przez brokera.

W dalszej kolejności każdy inwestor spotyka się z tematyką analizy technicznej i fundamentalnej oraz dyskusji nad wyższością jednej nad drugą. Znajomość arkanów analizy pozwala na stworzenie strategii a tym samym Trading Planu. Analiza techniczna to podejście do inwestowania oparte na analizie zachowania ruchu ceny danego waloru. Wyróżnia się tutaj 3 aksjomaty:

- Rynek dyskontuje wszystko
- Historia się powtarza
- Ceny podlegają trendom

Dużo informacji na temat AT można znaleźć na stronie Stowarzyszenia analityków Technicznych www.satrf.org.

Innym podejściem do podejmowania decyzji jest opieranie ich na analizie fundamentów czyli w przypadku rynków walutowych gospodarek poszczególnych państw. Analiza ta z racji swojej złożoności zaczęła dzielić procesy ekonomiczne na mniejsze elementy i badać jak one wpływają długofalowo na stan finansów danego państwa.

Warto tutaj dodać że jest jeszcze 3 rodzaj analizy bardzo często pomijany przez inwestorów czyli analiza czasu. Nie jest to łatwe zagadnienie ale czasem udaje się tutaj znaleźć pewne powtarzalne zależności szczególnie gdy zajmiemy się punktami zwrotnymi na wykresie czyli oporami i wsparciami.

Kolejnym elementem na mojej liście są Stałe Zagrania, czyli układy powtarzających się wzorców na wykresie działających jak fraktale na przestrzeni czasu w jakim tworzy się ruch ceny. Do jednych z najbardziej znanych stałych zagrań jest formacja RGR czyli Głowy i Ramion znana od wielu dekad - jednak każdy inwestor może znaleźć na wykresie pewien kształt i zamienić go w zestaw reguł które systematycznie będą pracowały na jego korzyść.

Znając AT i/lub AF oraz mając stałe zagranie możemy przejść do kolejnego punktu czyli spisania wszystkiego w postaci Strategii czyli zdefiniowana jakie zjawiska mają wystąpić abym mógł jako inwestor otworzyć pozycję. Kolejnym ważnym, a może najważniejszym zadaniem jest zrobienie tego samego dla zamknięcia transakcji. Jeżeli miał bym wybrać które z 2 miejsc opisujących każdą transakcję jest ważniejsze to bez wahania wybór padłby na miejsce gdzie zamykamy naszą inwestycję bo to właśnie miejsce decyduje czy dana transakcja jest zyskowna czy stratna. W ramach tworzenia strategii nie możemy zapomnieć o miejscu w którym uznajemy że dalsze trwanie transakcji nie ma sensu zarówno rynkowego (wykresowego) jak i ekonomicznego, miejsce to określane jest jako „stop loss”.

Zarządzanie, we wszelkich aspektach

Zarządzanie kapitałem i transakcja to dwa ząbujące się zagadnienia. Zarządzanie kapitałem jest szerszym pojęciem i dotyczy metod w jaki sposób korzystamy z naszych oszczędności zgromadzonych na rachunku brokerskim (niekiedy dotyczy to wszystkich naszych oszczędności). Jednym z pierwszych tematów którym inwestor musi się zająć to określenie jaki procent ze swoich wszystkich inwestycji

chce przeznaczyć na derywaty czyli instrumenty z dźwignia finansową. Zasada która powinna tutaj przyświecać to : im mniej masz doświadczenia tym mniejszy kapitał należy zaangażować. Drugie ważne zagadnienie to jakiej dźwigi finansowej jako maksymalnej chcemy używać. Brokerzy często oferują możliwość zarządzania kwota 100 razy większa niż posiadamy na rachunku, pytanie czy taki poziom jest bezpieczny dla nas jako inwestora? Każdy ma inna skłonność do ryzyka a tym samym należy umieć też zarządzać i manipulować dźwignia aby stała się ona naszym sprzymierzeńcem a nie wrogiem. Zarządzanie transakcją dotyczy takich zagadnień jak:

- jaki wolumen powinien użyć do pojedynczego zlecenia
- na jak dużą stratę się godzę w pojedynczej transakcji (stop loss)
- kiedy powinienem przestawić stop lossa na zero
- kiedy i wg jakich metod bronimy zysku
- kiedy zamykamy nasza transakcję

Przyjmuje się że w przypadku strategii podążania za trendem, gdzie skuteczność transakcji zyskowych do stratnych rzadko przekracza 40% , stop loss powinien stanowić maksymalnie trzecią część potencjalnego zysku. W przypadku metod skalperskich charakteryzujących się dużą skutecznością (70-80%) zdarzają się przypadki że średnie ryzyko jest większe niż potencjalny zysk.

Cechy danego instrumenty – ten punkt pozwoliłem sobie wydzielić gdyż na przestrzeni lat widać że rynki potrafią zmieniać swoją charakterystykę, szczególnie dotyczy to zjawiska zmienności. Prześledzenie historycznych notowań daje nam nowe informacje które można wykorzystać. Inna cechą która można zaobserwować to dzienny rozkład dnia danego instrumentu. Dla przykładu EURUSD zaczyna poranek ok 8:00 (polskiego czasu) kiedy często pojawiają się duże świece marubozu, kolejny ważne godziny to 14:00-16:00 i okresowo wieczorne pory. Związane to jest oczywiście z godzinami pracy dealerów w dużych bankach inwestycyjnych oraz publikacji ważnych danych makroekonomicznych które mogą mieć wpływa na przyszłe notowania danego instrumentu.

Wydzieliłem w naszym zestawieniu Trendy i Korekty, pomimo że studiując analizę techniczną nie da się pominąć tych dwój pojęć jednak w mojej ocenia zrozumienie tych pojęć jest kluczowe aby być inwestorem z sukcesami. Szczególnie polecam zwrócenie uwagi na ruch ceny z perspektywy popytu i podaży oraz wsparć i oporów czy też w jaki sposób one się kształtują.

Ostatnim zagadnieniem w naszym Dekalogu zajmują emocje i człowiek. Ekonomia przez długi czas zakładała że decyzję ludzi podlegają racjonalnym prawidłowością w ostatnich latach powstał jednak odłam ekonomii zwanej behawioralną. Na giełdach całego świata ewidentnie widać 2 emocje: chciwość i strach. Obserwując przez wiele siebie i innych inwestorów ja dodałbym do tej listy trzecia : NADZIEJĘ. Na to, czy ktoś systematycznie zarabia pieniądze czy też nie, maja wpływ 3 elementy :

- strategia (miejsce otwarcia i zamknięcia transakcji)
- zarządzanie kapitałem i transakcją
- zarządzanie emocjami

Nie powinno dziwić że najważniejszym elementem tej układanki jest sposób w jaki sobie radzimy z naszymi emocjami. Weźmy jeden z klasycznych przypadków inwestora, ma otwartą krótką pozycję na EURPLN która generują zysk, zgodnie ze strategią tegoż samego gracza wynika że należałoby ja

zamknąć, jednak oto w Gazecie Parkiet pojawia się obszerny artykuł na temat stabilności polskiej gospodarki. Inwestor zachęcony argumentacją postanawia więc poczekać i zostawia jeszcze transakcje. Rodzi się tutaj pytanie, gdzie jest problem. Ze strategią? Z zarządzaniem transakcją czy też z inwestorem który uległ pokusie chciwości wbrew swoim zasadom które sam spisał? W chwilach zwątpienia nie zapominajmy o starej jak rynki maksymie: ucinaj straty.

Paweł Śliwa

Dom Maklerski mBanku